



Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 13 maja 1917 r.

Teatr Polski, Cegielniana 63. || Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego

W niedzielę, dnia 13 i poniedziałek, 14 maja, o godz. 7 i pół wiecz.

Tamten

dramat współczesny w 5 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek, dnia 15 i środę, dnia 16 maja r. b. o godz. 7 i pół wiecz, punktualnie

Rewizor z Petersburga

komedja w 5 aktach M. Gogola.

W niedzielę, dnia 13 maja o godzinie 8 po poł. (Po raz ostatni) po cenach popularnych

Badyle i Paki

sztuka szkolna w 4 aktach K. Błaszyńskiego

Szkolnictwo łódzkie.

I.

Opłakane były warunki, w jakich znajdowało się szkolnictwo łódzkie za czasów rosyjskich.

Otwarcie każdej nowej placówki oświaty ludowej (nie mówmy już o średnich uczelniach...), placówki szczególnej pamięci pana Piętkowskiego i jego adherentów — przedmiotem kilkumiesięcznych co najmniej zabiegów i starań u władzy „wyższej”, starań, niezawsze uwieńczonych pomyślnym skutkiem. Zapędy rusyfikatorskie, skierowane przede wszystkim w stronę szkoły ludowej, wspomniane trudności natury zasadniczej, niedbałość władz municypalnych — wszystko to, rzecz oczywista, wpłynęło na rozwój szkolnictwa w znaczeniu ujemnym.

Nie będziemy się tutaj długo rozwodzić nad tą smutną fazą szkolnictwa łódzkiego, gdyż fakty to wszystkim znane i czasy, dziękować Bogu, już bezpowrotne, rzucimy więc tylko okiem na rozwój szkół ludowych w ciągu ostatniego trzylecia.

To, czego nie mogliśmy dokonać przez lata całe, dokonaliśmy w czasie srożej zawieruchy dziejowej; pomimo nader ciężkich warunków doby wojennej, szkolnictwo nasze rozwinęło się nadspodziewanie. Społeczeństwo nie krępowane uciskiem rządów rosyjskich, — położyło na polu oświatowym niespożyte zasługi.

Zresztą cyfry, których przytaczamy tutaj cały szereg, unaczyniają doskonale rozkwit szkolnictwa łódzkiego, zwłaszcza ludowego.

W roku szkolnym 1913|14 w mieście naszym funkcjonowało 31 elementarnych miejskich szkół polskich (o 126 oddziałach z 7.500 dziatwy), 23 — niemieckich (94 oddziały z 3.620 dziatwy), 12 żydowskich (48 oddziałów z 2.880 dziatwy), oraz 2 rosyjskie z 7 oddziałami i 400 dziećmi). Ogółem mieliśmy w mieście 68 szkół początkowych miejskich. Licząc maximum na każdą szkołę 8.400 rubli rocznie, miasto wydatkowało wtedy, na utrzymanie szkół ludowych około 570.000 rubli rocznie.

Wchodzimy w okres wojny. Przez pierwsze miesiące nauka w szkołach wogóle była rozerwana, skutkiem działań wojennych i od wiosny 1915 r. datuje się dopiero prawdziwy rozwój szkolnictwa. Jaki był doniosły owoc pracy, podjętej przez ogół nauczycielski i całe społeczeństwo, świadczy to, że już na początku roku 1916, a więc w niespełna rok, w mieście mamy 44 szkoły polskie, 27 niemieckich i 16 żydowskich, zaś na początku roku 1917 miejskie szkolnictwo ludowe w Łodzi reprezentują: 63 szkoły polskie (255 oddziałów z 13.317

dzieci), 38 niemieckich (o 146 oddziałach z 6137 dziatwy), 38 szkół żydowskich (o 183 oddziałach z 8350 dziatwy) i wreszcie szkoła rosyjska — 1 z 3 oddz. i 162 dziećmi. Ogółem 140 szkół miejskich (587 oddziałów), do których uczęszczało 27.966 dzieci płci obojga.

W międzyczasie dwie mniejsze szkoły zostały zniesione skutkiem braku uczniów i obecnie w Łodzi istnieje: 62 szkoły polskie z 250 oddz. i 12.224 dziatwy, 37 niemieckich z 139 oddziałami i 5630 dziatwy, 38 żydowskich z 180 oddział. i 8000 dziatwy, oraz rzeczona szkoła rosyjska.

Posługując się tablicą porównawczą, otrzymujemy:

	1914 r.	1917 r.
szkół polskich	31	62
niemieckich	23	37
żydowskich	12	38

Różnica wielka. Teraz liczba dziatwy, pobierającej naukę w tych szkołach:

	1914 r.	1917 r.
szkoły polskie	7.500	12.224
niemieckie	3.620	5.630
żydowskie	2.880	8.000

W końcu porównamy pozycję (w przybliżeniu) na szkolnictwo w budżetach miejskich z lat 1914 i obecnie. Jak zaznaczyliśmy, w r. 1914 i poprzednich, miasto wydatkowało na oświatę ludową około 570.000 rb. rocznie. Przyjrzyjmy się, jak wysoka jest suma na tenże cel obecnie. Ze sprawozdania bowiem Delegacji Szkolnej przy Magistracie okazuje się, iż wydatkowane ogółem od 1 kwietnia 1916 do 1 marca 1917 — mk. 1.841.000, z czego na szkoły polskie mk. 850.000, na niemieckie — 448.000 mk.; na żydowskie 533.000 mk., resztę na zarząd Delegacji.

Niezależnie od tego, zorganizowaną jest obecnie pomoc niezamożnej dziatwy szkolnej w postaci bezpłatnych obiadów, kąpieli, kąpiel i t. p. Ze sprawozdania Delegacji Szkolnej za wyżej wspomniany okres czasu, okazuje się, że na zakup kapieli i in. pomocy naukowych wydatkowano: na szkoły polskie: 12831 mk.; niemieckie — 3991 mk. i żydowskie 14.861 mk. Bonów na bezpłatne obiady do takich kuchen wydała Delegacja dziennie 6.000 sztuk. Z kąpiel korzysta miesięcznie 12 — 14 tysięcy dziatwy. Na utrzymanie higieny wydatkowano: szkoły polskie — 5128 mk.; niemieckie — 1466 mk. i żydowskie 3787 mk. Zamiast opieki lekarskiej — stałej, funkcjonować obecnie mają bezpłatne ambulatorja dla dziatwy przychodniei.

To miasto. A przecież i osoby pojedyncze, towarzystwa opieki nad dziatwą szkolną na swoją rękę noszą pomoc ubogiej dziatwie, już przez bezpłatne obiady, już przez bezpłatne również podręczniki naukowe, rozprawnictwo odzieży, trepków i t. p.

Pod względem wyznaniowym szkoły łódzkie dzielą się na katolickie, w liczbie 63 (w tem 4 — niemieckie), ewangelickie, w liczbie 33, maria wickie, w liczbie 3, żydowskie — 38 i prawosławne w liczbie 1.

W powyższych porównaniach zobrazowaliśmy, choć tylko pobieżnie, rozwój szkoły ludowej w Łodzi. Szkolnictwo w tem, jak obecnie swem stadjum, zaspakaja niemal zupełnie potrzeby mieszkańców, czego dowodem jest fakt, że w żadnej ze 140 szkół nie zanotowano nadmiernej ilości kandydatów.

Wogóle obecny stan szkolnictwa ludowego w mieście naszym każe żywić niepłonną nadzieję, iż po ukształtowaniu się stosunków pokojowych w wolnej Polsce, szkolnictwo łódzkie w pełni stanie na wysokości swego zadania, ku czemu pozostaje mu bardzo niewiele.

Wobec kończącego się roku szkolnego, sądzimy, że i sprawy szkolnictwa średniego w Łodzi zainteresują czytelników: szkole średniej poświęcimy też osobny artykuł

M. Skudrz.

Walka

o Kanclerza.

Pod tym tytułem prasa niemiecka omawia obecnie prąd, jakoby panujący w Rzeszy Niemieckiej a dążący do obalenia Kanclerza Bethmana-Holwega. Gazety o odwołaniu postępowym bronią usilnie obecnego kursu politycznego, przy czem nie idzie im o osobę Kanclerza, wbrew zabiegom partji konserwatywnych, które pragnęłyby widzieć u steru rządu Rzeszy swego członka, któryby uprawiał politykę zaborcza. Tymczasem prasa postępową, przedstawiającą opinię poważnej większości ludów niemieckich, jest zdania, że Niemcy winny toczyć tylko wojnę obronną, w celu zachowania obecnego stanu posiadania, zabezpieczenia swych najżywniejszych interesów i zdolności dalszego pomyślnego rozwoju.

Zdaniem ogółu prasy postępowej w chwili obecnej, gdy prawie św at cały wystąpił do walki z państwami centralnymi i ich sprzymierzeńcami, bynajmniej nie jest wskazana wojna zaborcza, która mogłaby rozbić istniejącą obecnie jednolitość działania z najwierniejszym sprzymierzeńcem Rzeszy — Austro-Węgrami i rozbić same Niemcy na dwa obozy walczące z sobą, bo niewątpliwie liczny obóz postępowy i socjaliści niemieccy usiłowałiby obalić następcę Bethmana-Holwega, o ile by ten chciał zmienić jego system polityczny, oparty na zasadach demokratycznych i cieszący się poparciem niemal całego narodu

niemieckiego, na inny, przypominający przedwojenny kurs polityki Rzeszy, zbyt oddalony od panujących obecnie w całym świecie prądów demokratycznych.

Najostrzej przeciw zakusom obalenia Bethmana-Holwega występuje „Vorwärts“, który pisze między innymi, że zmiana w polityce, celowo i umiejętnie uprawianej przez obecnego Kanclerza Rzeszy oburzyłaby na Niemcy świat cały. Nigdy nie dopuściliby do tego socjal-demokraci a zwłaszcza robotnicy, którzy hojnie i ofiarnie przelewali krew w obronie własnej i obronie ojczyzny. Dzięki mądrej polityce Bethmana-Holwega dynastia Hohenzollernów, tak bardzo popularna w Niemczech przed wojną, w trzecim roku wojny bardzo głębokie zapuściła korzenie i pozyskała zaufanie oraz głęboką miłość całego narodu niemieckiego zjednoczonego silnie w obronie ojczyzny. Nie jest też wskazaniem, by można ten pomyślny stan rzeczy, rokujący Rzeszy wywalczenie korzystnego i honorowego pokoju, gwołi egoistycznym interesom pewnej tylko grupy szwiniów dawnego pokroju — zmienić.

Tak mniej więcej „Vorwärts“ ocenia walkę o Kanclerza.

Prawdopodobnie cała ta walka skończy się na niczym, gdyż Bethman-Holweg za dużo wykazał talentów dyplomatycznych i rozumu, by go tak łatwo można było obalić. — Notujemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego, jako objaw, że są pewne grupy polityczne, których poglądów i aspiracji nawet taka wojna, jak obecna zmienić nie zdołała.

St. Łp.

Kronika

— „Ratujcie dzieci.“ Wczoraj, pod przewodnictwem p. S. Barcińskiego, odbyło się zebranie komitetu organizującego wielką kwestę krajową pod hasłem „Ratujcie dzieci“, na którym poszczególne sekcje zdawały sprawę z wyników zapoczątkowanej pracy

Pierwsza sekcja, pod przewodnictwem p. Ramischa, zaimie się zbieraniem ofiar u firm w ten sposób, że członkowie jej, na podstawie list zasłorocznych, udadzą się z drukowanymi odezwami do tych, którzy złożyli datki pieniężne w roku ubiegłym. Do firm zaś, które na listach nie figurowały przygotowane będą inne odezwy z prośbą o składanie ofiar.

Druga sekcja sprządaży nalepek, działać będzie w 13 rewirach miasta. Nalepki będą 40 groszowe, 50 fenigowe i 2 markowe.

Członkowie trzeciej sekcji zajmować się będą sprawą zbierania ofiar do puszek na ulicach miasta, które podzielono na 4 okręgi. W obiegu będzie 420 puszek.

Ukonstytuowana czwarta sekcja pod przewodnictwem p. L. Chwalbińskiego, zakreśliła już program działalności, zaprosiwszy do współpracy kilka stowarzyszeń miejscowych, które przystąpiły swoich delegatów. Miasto podzielono na 37 ucząstków. Sekcja sporządzi listy imienne do wszystkich mieszkańców. Liczba kwestarzy wynosić będzie około 800. Każdy z kwestarzy będzie miał powierzone kilka domów.

Przyjdum sekcji zwróciło się do komitetu rozdziału chleba i mąki z prośbą o wydanie znajdujących się tam list mieszkańców. Ułatwi to zadanie sekcji, która zajmować się ma zbieraniem ofiar po domach. Kwesta ta odbywać się będzie tylko w jednym dniu.

Przyjęto do wiadomości, że Sekcja kiermaszu z loterją fantową nie została skompletowana. W zasadzie postanowiono urządzić tombolę w Helenowie.

Dla zgromadzenia fantów przyjdum sekcji odwoła się nietylko do firm, lecz i do różnych osób prywatnych, mogących zaofiarować jakiś przedmiot.

Uchwalono uprosić dr. Grohmana o zajęcie się sprawą organizacji tomboli.

Odczytano protokół z posiedzenia sekcji ogrodowej, teatralnej i muzycznej. Sekcja podzielona na 3 podsekcje, nakreśliła program swej działalności, obejmujący cały szereg atrakcji, z udziałem miejscowych sił artystycznych.

W sprawie projektowanej wystawy obrazów zdawał relację p. Urbanowski. Baron Heinzel przyrzekł udzielić bezinteresownie salę. Warszawa przyrzekła nadesłać prace wybitniejszych malarzy jak Aksentowicza, Malczewskiego i t. d. Zapewnione są różne okazy sztuki stosowanej, gablotki z różnymi przedmiotami, z działu ceramiki, porcelany i t. d. — Zaprojektowano urządzić rozłogowanie wyznaczonych na ten cel obrazów — P. Urbanowski przedstawił projekt plakatu przyszłej wystawy.

Sprawą kursów pedagogicznych zajął się gorąco prof. Świdwiński, mimo że w roku bieżącym, jak zaznaczył, kwestja ta napotyka na wielkie trudności. Sekcja została skompletowana, zaprosiwszy grono chętnych osób do współpracy — Program działalności jest bardzo obszerny — Szkiełki pracy przedstawił wczoraj prof. Świdwiński, prosząc o pomoc komitetu w celu pozyskania parku Staszica urzędzenia estrady i t. d.

Udział w produkcjach wezmą dzieci szkół. Sekcja zaprojektowała urządzić wystawę prac młodzieży uczęszczającej na kursy łącznie z wystawą prac wychowawców szkółek i ochron i t. p.

W końcu omawiano sprawę urządzić puszek u lekarzy i dentystów — oraz sposób prowadzenia rachunkowości kwesty.

Nr Polska Macierz Szkolna. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Komitetu, zajmującego się sprawą organizacji kwesty na Polską Macierz Szkolną. Obsadzono wszystkie dzelnie, na które podzielono miasto przez kwestarzy i kwestarki, na podstawie ułożonych list imiennych i rozdano przygotowane do sprzedaży różnokolorowe nalepki. Wszystkim biorącym udział w współpracy dano instrukcję, którą kierować się będą przy zbieraniu ofiar w postaci książek.

Z Komisji Szacunkowej miejskiej. Wobec tego, że wielka liczba interesantów zgłasza jeszcze swe straty z dawniejszych czasów, Komisja Szacunkowa miejska zmuszona została przedłużyć termin przyjmowania deklaracji o stratach, poniesionych przed 1 stycznia 1917 r. do 15 czerwca r. b.

Komisja szacunkowa uprzedza, iż straty, poniesione przed 1 stycznia 1917 r., a nie zarejestrowane do dnia 15 czerwca r. b., po upływie tego terminu uwzględniane nie będą.

Szczepienie ospy. Według otrzymanych wykazów przez Wydział Zdrowotności, szczepieniu ospy podlega obecnie około 4,500 dzieci, które się urodziły w roku ubiegłym i zgorą 1,000, urodzonych w roku bieżącym. Oprócz noworodków szczepieniu ospy podlegaia jeszcze osoby, które nie podlegały szczepieniu w roku ubiegłym. Szczepienie ospy rozpocznie się w dniach najbliższych po otrzymaniu świeżej limfy.

Z Tow. Kredytowego m. Łodzi. Na posiedzeniu połączonych władz Tow. Kredytowego m. Łodzi, na prezesa dworekji wybrany został ponownie p. Edward Horbst.

Nieistniejące domy. W mieście naszym znajduje się szereg ulic, części których, zajęte są przez puste place, nie oznaczone numerami. Tak naprz. trudnoby się doszukać domów na ul. Targowej, oznaczonych numerami poniżej 20. Podobnych wypadków mamy w mieście wiele. Tymczasem fakt, ten służy rozmaitym spekulantom do podawania fałszywych adresów.

Okręgowe Tow. Rolnicze. W końcu ub. miesiąca zawiązało się Okręgowe T-wo Rolnicze z siedzibą w Łodzi, rozciągające działalność swoją na powiaty Brzeziński, Łódzki i Łaski. Celem T-wo jest podniesienie rolnictwa pod względem teoretycznym i praktycznym. Radę T-wo stanowią pp.: Olszowski Czesław (prezes), Stamirowski Antoni (wiceprezes), Kostanecki, Weżyk, Romocki, Szwelcer i Gerlicz. Biuro mieści się przy ul. Przejazd № 4.

Pierwsze zebranie, na którym wygłoszą odczyty prof. Lutkiewicz z warszawskiego Centralnego T-wo Rolniczego i p. Wilkoński odbędzie się w dniu 25 b. m. w sali Siemensa o godz. 4 po południu.

Z Łódzki. Żyd. T-wo Nies. Pom. Gluchoniemych. Na posiedzeniu w dniu 10 b. m. podział mandatów członków Zarządu T-wo Niesienia Pomocy Gluchoniemych „Eras Ilimj” został uregulowany jak następuje:

Kuratorem Szkoły dla Gluchoniemych został p. Dawid Rozenblat.

Rada pedagogiczna stanowią pp. dr. Makow, M. Grinberg, S. Budzyński i J. Librach. Prezesem zarządu obrano p. M. Rundsteina. Godność viceprezesów posiadają pp. L. Hirsberg i J. Jüngster. Sekretarzami mianowano pp. J. Librach i Z. Margulisa. Kasierem został p. Hilary Wejs.

Sekcja Finansowa: pp. B. A. Glikman, M. Rundstein, Samuel Hertz, Z. Jacobi, L. Margulla, B. Sztarkman i J. Jüngster.

Sekcja dochodów mieszkalnych: panie: Szymonowa Cohn, Rundsteinowa i Birbaumowa, oraz pp. Ludwik Hirsberg, B. A. Glikman, Hilary Wejs, Maksym Szykier, Herman Hemer, Rundstein, Szmulowicz, Dawid Rozenblat, Z. Jacobi i J. Jüngster.

Sekcja zaprowiantowania Szkoły: panie Birbaumowa oraz pp. B. A. Glikman i Sztarkman. Sekcja rzemiosł: panie Cohn, Rundsteinowa i B. Birbaumowa, oraz pp. Szmulowicz, Sztarkman, B. A. Glikman i L. Braun.

Kierownictwo robotnikami szkolnymi powierzono: panie Marii Glikman.

Sekcja odzieży: panie Szymonowa Cohn, Rundsteinowa i Birbaumowa.

W początek wniosku z ogólnego zebrania z dn. 6 b. m. na posiedzeniu z dnia 10 b. m. postanowiono przez nowowybranych członków Zarządu, zwołać nadzwyczajne posiedzenie członków T-wo, ażeby omówić tak ważną kwestję języka, który ma być wykładany w Szkole dla gluchoniemych. Nadzwyczajne to ogólne zebranie ma się odbyć w dniu 28 b. m. o godz. 5 ci po poł. w lokalu szkolnym przy ul. Zielonej № 23. Aczkolwiek kwestja ta jest nadzwyczaj ważną, prosimy przedtem członków bardzo, by zjawili się w licznym komplecie.

Znalezione konie. W dn. 25 kwietnia r. b. w lesie Szczawińskim napotkano 2 samopas wędrujące konie, które prawdopodobnie zostały gdzieś skradzione. Na koniach znajdowała się uprzęż. Jeden z koni — (kasztanowata klacz) bez lewego oka i znaków szczególnych mierzy m. 168. Drugi kasztanowaty wałach z gwiazdką ma wysokość — m. 160.

Zwierzęta te znajdują się na posterunku żandarmerji w Klenku.

Teatr i Muzyka.

Teatr Potaki (Cegielska 63)

Dzisiaj 13 go i jutro 14 go maja o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie dramat w 5 aktach G. Zapolskiego p. t. „Tamtam” który na premierze doznał nębywałego powodzenia dzięki gościnnemu występowi znakomitego artysty p. K. Kamińskiego, który z nieporównanym realizmem kreuje postać pułkownika zapadłom Kozłowa.

Dzisiaj o godz. 3-ciej po poł. (po raz ostatni) po cenach popularnych sztuka szkolna w 4-ach aktach K. Bleszyńskiego p. t. „Badyli i Paki”.

— We wtorek dn. 15-go maja znakomita komedia M. Gogola p. t. „Revisor z Petersburga”, z p. K. Kamińskim w roli Chłesławowa. Publiczność łódzka na najbliższej premierze będzie miała możność zobaczyć tego wielkiego artystę w innym rodzaju roli.

Z sali odczytowej.

„Gruźlica, jako kłeska doby dzisiejszej i walka z nią”.

Wczoraj, w lokalu Stowarzyszenia handlowców polskich dr. Henryk Trenkner wygłosił barzo zajmujący odczyt na temat „Gruźlica, jako kłeska doby dzisiejszej i walka z nią”.

Prelegent odczyt swój podzielił na trzy części. We wstępie, określił samą istotę choroby, poruszył sprawę jej genezy, własności laseczniaka Kocha, drogi i sposoby zakażenia gruźlicą (drogi oddechowe, trawienie, zakażenie kropelkowe, pokarmy, udział dziedziczności), wielką wrażliwość ustroju ludzkiego na zarazek, momenty sprzyjające rozwojowi choroby (złe odżywianie, przebyte choroby, alkohol, zimno i t. d.), a przede wszystkim wpływ ogólnych warunków społecznych na rozmiary gruźlicy w danym społeczeństwie, dobrobytu ogólnego, stopnia kultury, ogólnych urządzeń sanitarnych i t. d. W części drugiej omawiał gruźlicę jako ogólną plagę ludzkości.

W samych tylko Prusach w okresie 40-letnim, od r. 1876 do 1914, na gruźlicę zmarło przeszło 3 miliony osób. Gruźlica tem jest straszna, że zabiera najlepsze jednostki; dość wspomnieć wielkie nasze imiona: Słowackiego, Grottgera, Szopana, Mochackiego, Podkowińskiego, Malczewskiego, i tylu innych.

Niemcy zdając sobie sprawę z kłeski narodowej płynącej z gruźlicy bronią się od niej z całą energią. Najwięcej działano w tym kierunku dzięki udziałowi kas chorych, kas dla inwalidów i instytucjom ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. — Od r. 1900 do 1908 wydano w Niemczech na budowę sanatoriów ludowych 36 milionów marek. W roku 1908 było w Niemczech około 20 tysięcy łóżek dla gruźliczych, z góra 1100 przychodni, w których prócz świadczeń, udzielano chorym wskazówek, co mają czynić, aby bronić siebie i otoczenie od choroby. Prócz tego dla dzieci słabowitych zakładano szkoły w lasach, w górach nad morzem. W czasie wojny działalność w tym kierunku nie osłabła.

W Łodzi gruźlica ma obecnie charakter kłeski, dzięki jednakże rozwiniętej energii Wydziału zdrowotności publicznej udało się stłumić epidemię tyfusu plamistego i brzuszne go, ospa, dzięki przymusowemu szczepieniu, wygasła zupełnie, inne choroby zakaźne odgrywiają b. niewielką rolę, w sumie dają zaledwie 10 proc. ogólnej śmiertelności. Natomiast śmiertelność od gruźlicy w Łodzi wynosi około 50 proc. ogólnej liczby zgonów. Połowa dzieci w wieku do jednego roku ginie od gruźlicy i chorób dróg oddechowych; w wieku od 2 ch do 5-ciu lat 1/3 dzieci zmarłych ginie od tych chorób.

W Niemczech zgony od gruźlicy stanowią 1/10 do 1/7 ogólnej śmiertelności, w Łodzi połową. Na 100 tysięcy mieszkańców umiera w Niemczech 127, w Anglii 126, w Belgii 170 — i t. d.

W Łodzi w roku 1916 w tymże stosunku — 1450, to znaczy 5 razy więcej, niż w New Jorku i Paryżu; trzy razy, więcej niż w Wiedniu, 6 razy więcej niż w Warszawie w roku 1896.

Podług wyznań śmiertelność od gruźlicy w Łodzi wynosiła w roku 1916 — katolików 3708, żydów 1434, ewangelików 614, prawosławnych 37.

Prelegent dał ponury obraz wypełnienia szpitali chorymi na gruźlicę i obserwowanego przez siebie wymierania całych rodzin na suchoty. Przebieg wypadków ogólnie ma być bardzo ciężki. W roku 1916 w Łodzi zmarło 11,706 osób, w tem na gruźlicę 3340, dotkniętych chorobami dróg oddechowych 1890, odór 373, koklusz (utażona gruźlica) 198, tyfus plamisty 423, tyfus brzuszny 216, dyfteryt 139, dysenterię 147, szkarlatynę 109. Urodziło się dzieci 6,423.

W części trzeciej prelegent podał obraz tego, co miasto Łódź robi dla walki z kłeską i co czynić należy.

Zdaniem prelegenta miasto posiada zbyt mało, bo zaledwie 25 do 280 łóżek dla gruźliczych w szpitalach, gdy zarówno dla celów leczenia,

jak i dla celów usuwania chorych z pośród zdrowych, powinno ich być kilka razy więcej. Miasto powinno otworzyć własną „przychodnię” dla gruźliczych, bo jedna przychodnia „Ligi przeciwgruźliczej” — nie wystarczy. Miasto powinno dać przykład i zakładać własne kolonie letnie dla dzieci słabowitych. To nie zwalnia całego społeczeństwa od walki ze złem.

Należy więc: 1) w szkołach i ochronach oddzielać dzieci chore od zdrowych; 2) zakładać kolonie letnie dla zdrowych; 3) zakładać oddzielne kolonie letnie dla dotkniętych gruźlicą; 4) przed wystaniem dzieci na kolonie letnie trzymać je co najmniej przez tydzień pod obserwacją lekarską; 5) rozcierać oplekę nad dźwiękami — rekonwalescentami; 6) dzieci po powrocie z kolonii letnich nie wpuszczać do rodzin dotkniętych gruźlicą.

Prelegent posługiwał się przygotowanymi specjalnie tablicami graficznymi i statystycznymi, na podstawie których dawał wyjaśnienia.

Licznie zgromadzeni słuchacze dziękowali prelegentowi gromkimi oklaskami za wielce interesujący odczyt.

Byłoby bardzo porządane, aby prelekcja ta została raz jeszcze powtórzona, celem udostępnienia tym, którzy nie mieli możności usłyszenia jej.

Dla ścisłości sprawozdawczej nadmienić należy, że urządzeniem wczorajszego odczytu zajęto się Tow. Krzewienia oświaty.

Z piśmiennictwa.

Wojsko polskie a przemysł.

Pod powyższym tytułem ukazała się na półkach księgarskich praca chorążego Legionów Henryka Eilego, omawiająca sprawę udziału polskiego przemysłu, zwłaszcza rzemieślniczego, w zaspakowaniu potrzeb wojska polskiego. Podając obszerny materiał cyfrowy i faktyczny, autor przedstawia obecny stosunek przemysłu do wojska w dziedzinie dostaw w innych państwach, oraz drogi i zabieg, którei dzisiejszy stan osiągnięto. W ten sposób chor. Eile ułatwia kształtowanie się tego stosunku u nas, albowiem uprzedzenia korzystanie ze spostrzeżeń i doświadczeń gdzieindziej poczynionych. Omawiana praca trafi niewątpliwie do szerokiego sfer społeczeństwa, a przede wszystkim, przemysłu, jako że porusza, w trafny i umiejętny sposób obecnie bardzo aktualną sprawę.

Sosnowiec.

d. 10.5. 1917 r.

Wybory do Rady Miejskiej. Apropowicja miasta. Zmiana waluty.

Do kurji 6 ej złożono aż 6 list, wobec czego komisarz wyborczy, p. Gayczak, wyznaczył wybory z tej kurji na dzień 20 b. m. Wybory w tej kurji odbywać się będą w każdym poszczególnym okręgu od godz. 9 rano do 11 przed południem i od godz. 1 po poł. do godz. 6 ej wieczorem.

Ponieważ do kurji 1, 2, 3, 4 i 5 złożono tylko jedną listę kandydatów, przeto wybory w tych kurjach przeprowadzone nie będą. W myśl § 37 regulaminu wyborczego wszyscy kandydaci, objęci tą listą, uważani są za wybranych.

Przemysłowcy Związku Zagłębia Dąbrowskiego na ostatnim posiedzeniu uchwalili w sprawie aprowicacji miasta wysłanie delegacji do Warszawy, w celu osobistego porozumienia się z p. szefem administracji cywilnej przy generał-gubernatorstwie warszawskim.

Do delegacji tej wybrano pp. Stanisława Ciechanowskiego z Grodzca, dr. Artura Likternika, inż. Szymona Rudawskiego, Wilhelma Scheinera i Stanisława Skarbińskiego.

Rozporządzenie o zmianie waluty wywołało wprost skandaliczny chaos w codziennych stosunkach płatniczych. W niektórych sklepach zamiast marek żądać rubli, w innych znów jawnie nie przyjmują rubli, a nawet obrażają się o propozycję zapłaty rublami, po cichu jednak dodają, że jeżeli ktoś ma rubla, to mu taniej za towar policzą. Wszyscy nieomal kupcy przy zmianie ceny towarów z rubli na marki zastosowali

dowolny kurs a zawsze z krzywdą nabywcy. Spekulanoci dopuszczają się na tem tle niemożliwego wprost wyzysku, ku czemu dopomaga im jeszcze dotkliwy brak drobnych. Aby nie wydawać reszty, wiele sklepów zaokrągla należność do pełnej jednostki monetarnej, np. pół marki, co znacznie podwyższa ceny i tak już bardzo drogie, po większej części nadmiernie wyśrubowane. Manipulacja ta najdotkliwiej odczuwać się daje klasom pracującym, posiadającym jako jedyny środek utrzymania szczupły zarobek.

Cierpi też na tej karygodnej spekulacji ludność uboga, zmuszona do przepłacania za produkty niezbędnej codziennej potrzeby, albowiem ludność tej kategorii przeważnie nabywa codziennie drobne ilości artykułów spożywczych, więc przy zaokrągleniu reszty do pełnej jednostki monetarnej przepłaca za każdy łut cukru, kawy, kaszy, a bodajby soli, niezbędnej używki do każdej potrawy.

To też byłoby bardzo pożądanym, by tworząca się Rada miejska, skoro obejmie pieczę nad miastem, bliżej wejrzała w postępowanie panów sklepikarzy i handlarzy produktami niezbędnej codziennej potrzeby, i znalazła odpowiednie środki dla ukrócenia ich samowoli.

Isk.

Z Warszawy.

Sensacja w literaturze.—Z Rady Stanu.—Kwesta „Ratujcie Dzieci”.—Zjazd higienistów.

— W dniu 10 b. m. w Towarzystwie miłośników literatury p. Bośniakowski mówił na temat „Sensacja w literaturze i sztuce”. Bardzo aktualny ten temat wobec szerzącej się u nas demoralizacji p. Bośniakowski ujął w źródłowo i umiejętnie opracowany referat, głównie nacisk kładąc na grasujący w kraju naszym analfabetyzm, jako główną przyczynę wszelkich niedomagań. Czytelnictwo wśród naszego ludu a nawet i tak zwanej inteligencji jest bardzo słabo rozwinięte w dodatku uprawiane bezmyślnie. Natomiast same tylko kinematografy warszawskie goszczą codziennie 12000 osób, karmiąc je sensacyjną kryminalnemi pokazami obrazów. Tymczasem w Anglii istnieje 600 bibliotek za milionami tomów i 10 milionami ich czytelników. W Berlinie zbudowano teatr ludowy kosztem 3 milionów marek. I u nas wartoby już pomyśleć o tworzeniu teatrów ludowych w większych miastach — a przede wszystkim o bibliotekach ludowych, składających się z dzieł naukowo-popularnych, o wykształceniu klarowników czytelnictwa i zawodowych kolporterów, by w przyszłej Polsce ruch oświatowy przyjął szerokie rozmiary.

— Departament sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu wzywa wszystkich, pragnących ubiegać się o posady sekretarzy, podsekretarzy i urzędników sądowych, sekretarzy hypotek powiatowych, komorników sądowych i t. p., by składali podania w kancelarji Departamentu sprawiedliwości (Mazowiecka № 7). Tamże w godzinach biurowych dowiedzieć się można o żądanych kwalifikacjach. Do podań, które będą rozpatrywane w Komisji kwalifikacyjnej, dołączony należy własnoręczny opis biegu życia, świadectwa osobiste, świadectwo lub opinie osób miarodajnych o moralności.

Podania na urzędy w administracji składać należy w ogólnej kancelarji Rady Stanu.

— Komitet organizacyjny kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci” rozwija gorliwą działalność, by kwesta ta przybrała możliwie największe rozmiary w całym kraju. W Warszawie projektowane są nie stosowane dotychczas w naszej stolicy mnóstwo atrakcji i widowisk dochodowych. Na ulicach uproszone kwestarki zamiast znaczków papierowych lub sztucznych kwiatów sprzedawać będą od 8 do 10 czerwca żywe kwiatki polne i ogrodowe. Dkażą się na ulicach rydwany, przybrane kwiatami,

które sprzedawane będą przechodniom. Kwestowac będą parami dzieci rodzin zamożniejszych, by w ten sposób zadokumentować, że współczują niedoli swych ubogich rówieśników. Komitet kwesty, czynny w biurach G. R. O. (Jasna 32) od 11 do 1-jej w poł., zwraca się do obywateli podmiejskich, miejskich i ogrodników o zaoferowanie kwiatów.

Szereg innych atrakcji przygotowują komisje teatralna i rozrywkowa, wyłonione z głównego Komitetu kwesty. Organizuje się wielka loteria fantowa, która ma już zapewnione do rozlosowania znaczne ilości mięsa, cukru i innych produktów żywnościowych codziennej potrzeby. Loteria ta rozgrywać się będzie w Dolinie Szwajcarskiej. Poza tem wszelkie ofiary na akcję pod hasłem „Ratujcie dzieci” — przyjmują wszystkie pisma i Bank handlowy w Warszawie, oraz jego filje.

— Projektowany w drugiej połowie czerwca zjazd ogólnokrajowy higienistów polskich ma za zadanie omówienie projektu prawodawstwa sanitarnego w Polsce; zobrazowanie stanu sanitarnego w całym kraju w dobie obecnej; względy higieniczne przy odbudowie wsi i miast, przy czem należy zwrócić uwagę na walkę z chorobami zakaźnymi. Pożądane są referaty, trwające nie dłużej nad 15 minut; zgłaszać je należy do biura zjazdu przy Towarzystwie higienicznym w Warszawie (Karowa 31) do 15 czerwca r. b.

Członkami zjazdu mogą być: lekarze, weterynarze, technicy, prawnicy, duchowieństwo, nauczyciele, członkowie zarządów miast oraz osoby naukowo lub praktycznie zajmujące się higieną.

Gł.

Były car w więzieniu.

Dziennik szwedzki „Swenska Dagbladet” otrzymał z Piotrogradu list, opisujący smętny żywot uwięzionego ex-cara i jego rodziny.

W pałacu Aleksandrowskim, dawniej carskiej rezydencji, mieszka obecnie, jako więzień narodu, Mikołaj Romanow z rodziną, odcięty od wszelkiej styczności ze światem zewnętrznym, nad czem czuwa troskliwie oddział wojska narodowego, strzegący pałacu. Rodzina Romanowych zamieszkuje najwyższe położone pokoje rezydencji. Niektóre dzieci są jeszcze chore: Olga Mikołajewna ma zapalenie płuc, a Aleksiej gorączkę, bronchit i nadwężoną przed pewnym czasem przy wypadnięciu złota rękę. Daleko znajdują się przy matce, która podczas odwiedzin ojca usuwa się do dalszych pokoi pałacu, ponieważ minister spraw wewn. zabronił jej widywać się z mężem. Mikołaj ma do swej dyspozycji połowę całego mieszkania. Dał on słowo honoru, że nie będzie odwiedzał ex-carowej.

Życie na zamku rozpoczyna się względnie późno. Uwięzieni wstają między godz. 9 a 10. Rano piją herbatę, Mikołaj Aleksandrowicz posyła po pisma żołnierza, któremu wręcza listę dzienników i pieniądze na ich kupienie. Około pierwszej podaje się śniadanie, zazwyczaj składające się z ziemniaków, jarzyn i leguminy. Po śniadaniu ex-car, ubrany po wojskowemu, wychodzi na spacer w towarzystwie oficera ze straży. O ósmej wieczorem obiad, składający się z czterech dań. W poście, naprzykład, menu stanowią następujące potrawy: zupa grzybowa z „pirogiem”, kotlet kartoflany z sosem grzybowym, ryba smażona z gotowanymi ziemniakami i legumina. Do obiadu podaje się pół butelki czerwonego wina, która często pozostaje na stole nieotwarta. Kuchnię prowadzi dawny kucharz. Aleksiej otrzymuje osobne jedzenie i ma prawo wyboru według upodobania; posiłek swój spożywa w łóżku.

Ostatni tydzień przed świętami Wielkiej Nocy pościła cała rodzina. W tym czasie chodziła do cerkwi dwa razy dziennie. Ex-car był i tutaj także oddzielony od swej żony. Ex-cesarzowa przebywa długo na

kolanach w gorącej modlitwie. Każo jedenastej w nocy podają herbatę, a o pierwszej cały pałac już spi.

Czy sen więźniów jest spokojny? Trudno jest na to odpowiedzieć, lecz sądząc z okoliczności zewnętrznych, zdaje się, że tak. Ex-car zwraca się nieraz do swego otoczenia z zapytaniami, nie mającymi ani w sobie wielkiego znaczenia, ani związku żadnego z wypadkami dnia. Robi on wrażenie człowieka zubożonego na wszystko i nie interesującego się niczem. Jest to może sztuczne, czy też wypływające z przyzwyczajenia panowania nad sobą, w każdym razie nie objawia Mikołaj na zewnątrz żadnych niemal wzruszeń.

Aleksandra Teodorówna jest zamknięta w sobie. Jej rysy zimne, nieruchome, jej zamknięte usta czynią ją podobną do marmurowego posągu. Od chwili uwieżnienia raz jeden tylko ujawniła ex-carowa silnie swe uczucia. Była to chwila rozstania się z najbliższą przyjaciółką, b. damą dworu, Anną Wyrubową, prowadzoną do więzienia. Wówczas to przez pięć minut wdychała ex-carowa i płakała, Anna Wyrubowa uspokajała ją, że „wszystko Bóg ku dobremu skieruje”.

Znaczną część dnia spędza ex-carowa z córkami przy szyciu ubrań dla rannych, tak skraca sobie dłuży się czas. Wysyłane przez uwięzionych wiadomości są ściśle kontrolowane przez oficera, ze straży i komendanta. Prośby o wsparcie, adresowane na imię więźniów, nie są im doręczane, lecz odsyłane do instytucji dobroczynnych. Pewien obywatel prosił niedawno ex-cara o 100.000 rubli; pisał on, że jest zrujnowany i nie widzi dla siebie innego wyjścia.

Dzieci są zawsze w towarzystwie matki, do której, jak widać, są bardzo przywiązane. Marynarz Derewenko nie opuszcza na chwilę Aleksieja, przy którym jest prócz niego nauczyciel francuz. Ex-carowa jest obecnie w psychozie religijnej i odwraca się całkowicie od świata. Jej życie, zdaje się, wypełniają dziś dzieci i religia. Ma ona pod ręką bardzo obszerną literaturę religijną, a jej korespondencja, z najbliższymi w ostatnich czasach nosi wybitnie religijny charakter.

F. M.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12-go maja:

Wschódnia widownia wojny.

Nieznaczna działalność wojenna.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po silnem przygotowaniu artylerji niemieckiej wczoraj na froncie po obu stronach dróg Arras—Lens, Arras—Douai i Arras—Cambrai, przeważnie gestemii magami. W większości wypadków zostali oni powstrzymani naszym ogniem zatorowym, a gdzie tylko udało im się wdrzeć do naszych linii — wyrzucono ich natychmiast przy pomocy kontrataków, przyczyniając im krwawe straty. O dworzec w Lens walka trwa. Dziś rano, po wzmożeniu się ognia artylerjijskiego do najwyższego stop-

We wtorek, dnia 15-go maja jako w rocznicę imienia ukochanej przełożonej naszej

s. † p.

Zofji Libiszowskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godzinie 10 rano, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Byłe wychowanki.

nia, rozwinęły się nowe walki w kilku miejscach pod Acheville i Queant.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Ogień artylerji nad rzeką Aisne i w Szampanji podtrzymywany jest ze zmienną siłą w dalszym ciągu. Pod Cerny w walce z bliska zepchnęliśmy francuzów ze stoków Bocelle i umocniliśmy przez to nasze stanowiska. Przy tem pozostali w naszym ręku jeńcy z świeżo sprowadzonej dywizji. Ataki na wzgórze 91 i 108, na wschód od Berry-au Bac zostały po zaciętej walce z bliska odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Zestrzelono wczoraj 15 aeroplanów nieprzyjacielskich.

Front macedoński.

W łuku Cerny, po obu brzegach Gradescny i na południe od Humy odparto wznowione ataki nieprzyjacielskie. Na wzgórzu Dobropolje, na wschód od Cerny—drobne potyczki nie zostały jeszcze rozwiązane.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Socjaliści — Komuniści.

„Kijewska Myśl” donosi, że Lenin ze swymi stronnikami utworzył nowe stronnictwo „Socjalistów — komunistów”. Jednocześnie tworzy się socjalistyczna partia centrowa, do której wejść ma większość dawnych „bolszewików”, którzy nie uznają Lenina. Organem nowej organizacji jest założona przez Gorkija „Nowa Jyzn”, której redaktorem naczelnym jest sam Gorkij.

Zniesienie hańbiącego napisu Prezes rady szczególnej dla spraw sztuki, Maksym Gorkij, zwrócił uwagę prezydenta Petersburga, Glebowa, na konieczność zniesienia napisu na arce tryumfalnej bramy moskiewskiej.

Brzmi on: „Zwycięskim wojskom rosyjskim, dla upamiętnienia ich bohaterstwa w Persji, w Turcji i przy uśmierzeniu powstania w Polsce”.

Rada miejska zgodziła się na inicjatywę.

Usuwanie generałów i komendantów.

„Voss. Ztg.” donosi z Sztokholmu, że według nadeszłych tam informacji rozpoczęło się w wojsku rosyjskim masowe usuwanie generałów i komendantów oddziałów. Dymisjonowano pięciu komendantów armii: Balanina, Litwinowa, Gorbatowskiego, Lesza i Smirnowa, dalej wielu komendantów korpusów, między nimi gen. Laiminga (dawnego komendanta Brześcia Litewskiego), Miszczenkę, Baratowa, hr. Kellera. Lista dymisjonowanych komendantów brygad i pułków obejmuje przeszło 400 nazwisk, w tem 120 komendantów brygad i 800 komendantów pułków.

Jedynie w okręgu armji gen. Brusilowa dymisje nie nastąpiły, gdyż Brusilow się stanowczo temu sprzeciwił.

Wśród nowo mianowanych generałów komendantów armji, są gen. Gutow, dotychczasowy komendant Moskwy, Bielkowiez, Kisselewski, dotychczasowy komendant Izmailowskiego pułku, Kwieciński, szef sztabu frontu zach. i Wesselowski. General-kwatermistrzem został gen. Józefowicz.

Sztandary polskie.

Jak to już wiadomo rząd rosyjski zgodził się wydać polakom sztandary, zabrane przez rojan.

W sprawie tej—jak donosi „Echo Polskie” — wydano już odpowiednie zarządzenia. Wśród sztandarów polskich na Kremlu znajdują się podobne tylko trzy zdobyte przez rojan podczas wojny roku 1881, zaś 77 innych są to polskie trofea wojenne z różnych czasów, wywiezione z Warszawy na rozkaz Mikołaja I.

Mąż przyszłości w Rosji.

Pod nagłówkiem „Nowy mąż przyszłości” rozpisują się w „Russkim Inwalidzie” o zadaniach politycznych byłego ministra wojny, Poliwanowa. Z nazwiskiem tego ostatniego łączy się w opinii rosyjskiej pogłoski, dotyczące ugody między społeczeństwem, rządem tymczasowym, oraz armją. Poliwanow jest podobno tym mężem, który będzie w stanie ugodę tę doprowadzić do pomyślnego skutku. Nikt inny w Rosji nie posiada do tego tyle zdolności oraz prawa, co on.

Czego żądają rumuni od Rosji.

Do „Ruskiego Słowa” donoszą z Rumunii że opinia rumuńska nie żąda w dzisiejszej chwili od Rosji niczego innego, aniżeli oswobodzenia zajętych dotąd przez armję mocarstw centralnych, terytorjów jeszcze przed rozpoczęciem sezonu letniego. Ze strony rumuńskiej kładą podobno największy nacisk na to, by cały kraj znalazł się z powrotem w ręku Rumunów teraz, gdy można jeszcze poczynić przygotowania do prac rolnych.

„Tamten” w Petersburgu.

Niebywałem powodzeniem cieszy się grana w Petersburgu w teatrze ludowym sztuka G. Zapolskiej „Tamten”.

Dla żołnierzy polskich wystawiono specjalnie Morstina „Szlakiem Legionów”.

Telegramy.

Polityka pokojowa hrabiego Czernina.

WIEN, 14.5.—Wysokiemu odznaczeniu, jakie cesarz Karol nadał hr. Czerninowi, przypisują tujejsze koła polityczne nader doniosłe znaczenie, widzą w niem bowiem nie tylko wyraz zadowolenia z dotychczasowej polityki hr. Czernina, ale także zachętę do konsekwentnego postępowania na obranej przezeń drodze.

Polityka hr. Czernina od samego początku była polityką pokojową. Zaraz po objęciu kierownictwa spraw zagranicznych zaznaczył hr. Czernin, że Austro-Węgry nie prowadzą wojny zaborczej, lecz jedynie w obronie własnego bytu. Później zaś nie pominał żadnej sposobności, by zadokumentować, że państwa centralne podtrzymują swoją propozycję pokojową z 12 go grudnia 1916 r.

Z czasów ostatnich należy przypomnieć wywiad hr. Czernina z redaktorem „Fremdenblattu”, oficjalną odpowiedź na deklarację rosyjskiego rządu prowizorycznego co do celów wojennych Rosji, tudzież na oświadczenie „Fremdenblattu”, w odpowiedzi socjal demokracji.

Widoczną tendencją polityki hr. Czernina jest jak najrychlejsze zakończenie wojny światowej z honorem dla czwórprzymierza, a szczególnie dla Austro-Węgier a bez upokorzenia nieprzyjaciół.

(Hr. Czernin otrzymał krzyż orderu św. Szczepana. Przep. red.).

Nowy gabinet w Rosji.

BERN, 12.5.—Do „Corriere della Sera” donoszą z Petersburga: Coraz większego prawdopodobieństwa nabierają wieści, że trzech lub czterech członków wydziału wykonawczego rady żołniersko robotniczej powołanych będzie do gabinetu na stanowiska ministrów bez teki, ale niemniej przeto z prawem głosu. Projekt ten w czwartek ma być omó-

wiony ostatecznie na wspólnej konferencji komitetów robotniczych Petersburga i Moskwy. Rokowania z rządem tymczasowym w tej kwestji już się odbyły.

BERN, 12.5.—Petersburski korespondent „Petit Parisien” donosi z Petersburga: Idea gabinetu koncentracyjnego czyni ogromne postępy w kierunku przedkroju urzędystwie nia się; udział członków rady żołniersko-robotniczej w gabinecie jest nieomal zapewniony. Coraz widoczniejszą staje się konieczność jednolitej polityki pomiędzy radą a rządem tymczasowym. Nie sposób oczu zamykać na ten fakt niezłoty, że w warunkach obecnych rada żołniersko-robotnicza posiada ogromny autorytet i może liczyć na posłuch u mas.

Liczba jeńców wojennych czwórporozumienia.

Austro-węgierska „Kriegskorrespondenz” ogłasza zestawienie jeńców wojennych, zabranych do 1-go lutego 1917 r. przez państwa czwórporozumienia i pomieszczonych w różnych państwach sprzymierzonych:

W Niemczech 1 690,781 ludzi, w tem 17 474 oficerów, w Austro-Węgrzech 1,092,055, w tem 8,294 oficerów, w Bułgarii 67,682, w tem 704 oficerów.

Z tej łącznej sumy 2,874,271 jeńców wojennych było według narodowości: rojan 2,080,699 w tem 14 230 oficerów, francuzów 368 607, w tem 6,329 oficerów, angiłków 45,241 w tem 1,706 oficerów, włosków 98,017, w tem 658 oficerów, rumunów 79,033 w tem 896 oficerów, czarnogórców 5,607, w tem 31 oficerów.

Koło a rząd Austriacki.

WIEN 12.5 Rokowania prezydium Koła polskiego z rządem w sprawie wyodrębnienia Galicji są w pełnym toku. We wtorek odbyła się wstępna konferencja, na której przeprowadzono ogólną dyskusję. Ze strony rządu wzięli udział w tej konferencji prezydent gabinetu, hr. Clam Martinic, oraz ministrowie: Spitzmüller,

ler, Forster, Handl, Härnreither i dr. Bobrzyński, ze strony Koła polskiego przez Biliński i posłowie: German, Kędzior i Abrahamowicz.

Wczoraj odbyła się konferencja prezydium Koła z ministrem Spitzmüllerem.

Jak slychać, w najbliższych dniach ma się odbyć po kolei konferencje z wszystkimi ministrami resorowemi.

Chwilowo trudno, oczywiście, przewidzieć, jaki wynik będzie tych rokowań. W kołach politycznych pewną uwagę zwrócił fakt, że minister Bobrzyński był wczoraj u cesarza na posłuchaniu!

Brak chleba we Francji.

BERLIN, 12.5.—Z Genewy telegrafują: Według informacji pism szwajcarskich, w całej Francji, pomimo nadejścia cieplejszej pory roku, zwiększa się coraz bardziej niedostatek artykułów żywnościowych. W Bordeaux niema chleba, ponieważ władze nie są w możności dostarczenia piekarniom odpowiedniej ilości mąki. Niebawem wyjsz ma rozporządzenie, zabraniające wszelkiego wybieku bez zezwolenia i bez kontroli władzy.

Nowe monety.

BERLIN, 12.5. Urząd skarbu Rzeszy świezo zamówił w kilku kopalniach znaczne ilości cynku na potrzeby mennicze. Bicie nowych monet przeprowadzone będzie z możliwie największym pośpiechem. Gdy tylko przygotowany będzie dostateczny wielki zapas monet cynkowych, wówczas też przystąpienie będzie niezwłocznie do wycofania z obiegu monet srebrnych i niklowych.

Zakład Lecznicy D-ra A. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska № 9

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy Ciechocinek.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechoelaku rozpocznie się 1-go Maja. Ażeby klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpeli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o duzo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1,50. Mk. kąpiel błotna, elektryczna i kwaso węglowa od 2,00. Mk. do 3,00. Mk. Bilety dziecinne kosztują mniej-więcej połowę.

Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca. Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

CREM MACEDOIN
f. „MOTOR”
Najlepszy środek w celu usunięcia piegów i udelikatnienia cery
Cena mniejszego słoika mk. 2,50
Cena większego „ „ 3,50

II-e Polskie Gimnazjum filologiczne (Placowa 13)
podać do wiadomości, że egzamina przedwakacyjne rozpoczną się: do kl. IV włącznie 4 czerwca, do pozostałych od 8 czerwca r. b.
Kancelaria szkoły przyjmie podania do 26 maja r. b.

renumerata wynosi:
W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu — m. 15.50 półr. m. 7.80, kwart. — m. 4.50 miesięcz. — m. 1.50
Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartałowe — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Tanio!
można kupić suknie, bluzki, palta letnie z najlepszego towaru i najtańszemu.
ul. Pańska 39.
(Zielony Rynek).

Wyprzedaż resztek
białych: na bluzki, szlafroki, matynki płótna na kostiumy, gładkiej, deseniowej P I K I na koszule; płótno letnie na ubranka dziecinne. materiały na fartuchy, robociznie bluzki i kołnierze słowackie.
Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Bynku, w podwórzu, parter.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przyjmie. Piotrkowska 132 w podw.

Osoba
skromnych wymagań, średnich lat, znająca szycie i gospodarstwo domowe, poszukuje zajęcia zaraz, chętnie na wsi, może się zająć dziećmi. Oferty w Nowym Kur. Łódzkim pod F. M.

Na sezon letni!
Duży wybór materiałów i resztek z różnych fabryk, jedwabi, białej i kolorowej etami, oraz haftów kaliskich i szwajcarskich po cenach przystępnych nabyć można. **Andrzeja № 44** parter, front, prawa strona.

Mydło
od M. 225 funt hurtem taniej.
Druker, Śródnia № 2.
Uwaga: sklep frontowy.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A kuszerka Maria Anbioka przyjmie ul. Piotrkowska № 199—7.
Bardzo ważnie kupuję stare sztuczne zęby całe i połamane, oraz szereki, złoto i kwity lombardowe. ul. Nowo Cegielińska № 10 .m 18. M Kohn przyjmuje od 10—7 p. 5
Dora Sarniewicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Ema Wietrzyńska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Józef Szymański zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi za № 15027115.
Kupuję zgrane peknięte i zespane płyty gramofonowe, płacę dobre ceny. Długa № 93 w sklepie od frontu od 9—1 p. poł

Letnie mieszkania do wynajęcia: sad rzeka, Jezewski, Ruda, przy szosie Pabianickiej
Mebel: stołowe sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orle 23 stolarnia
Mebie sprzedam tanio: stołowe, gabinet, sypialnia dębowa, salonek mahoniowy. Piotrkowska 189 9.
Najtańsze źródło kozystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewioru, Bostonu, Alpagi, odinki kolorowej satyny na damskie płaszczki i kostiumy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia. (czarny z białą kratką i inne) różne całe, towar na bluzki, barehany letnie i zimowe Łódź, ul. Władzewska 40, m. 10, front. II piętro na prawo Ceny stałe.
Pierwszorzędny krawiec damski E. Rudski, Piotrkowska № 17 (parter). Szyje elegancko kostiumy od Mk. 10. Palta od Mk 8, Suknie od Mk. 2. Nowe żurnale nadeszły jak również poleca najmodniejsze fasony papierowe. Obstalunki wykonywa się w przeciągu 24 godzin.
Potrzebne zdolne prasowaczki ul. Nowo Cegielińska № 6.
Potrzebna zaraz zdolna pracownica Południowa № 30 Felsch
Powidła: jabikowe i śliwkowe i jatkowo tanto Pańska № (Zielony Rynek)
Potrzebne są zdolne pielęgniarki Wiadomość ul. Piotrkowska 1
Potrzebne zdolne podręczne Wiadomość ul. Zachodnia № 39 m.
Zauzła część dowodu № 18286
Z Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.
Zona Tyłkowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Redakcja i Administracja Zachodnia 37.
otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz. odziele od 12.
Redaktor przyjmuje o godz. 1 w por.

Ogłoszenia:
Nadesłane: przed akstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petiłow.
Reklamy: telegramami fen 60 za wiersz petit. i tam. 75 fen.
Reklamy: wiersz pet. i tam. 75 fen.
Ogłoszenia: wiersz pet. i tam. 35 fen.
za wyraz. za 7 fen. każde ogłoszenie naj- 3 f. posada poszukiwane po 5 f. za wyraz
po na 10 od tysiąca
Druk „Nowy Kurjer Łódzki” Zachodnia 37